

I. NAUCZANIE OJCA ŚWIĘTEGO

1. Adhortacja apostolska „Ecclesia in Europa”

W dniu 28 czerwca 2003 r., w czasie I Nieszporów uroczystości św. Apostołów Piotra i Pawła papież Jan Paweł II podpisał adhortację apostolską „Ecclesia in Europa” będącą owocem obrad II Synodu Biskupów poświęconego Europie. Tekst został wydrukowany w numerze 7-8 polskiego wydania „L'Osservatore Romano”. Znajduje się on również na stronie internetowej Kościoła katolickiego w Polsce www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/adhortacje/europa_28062003.html. Tu publikujemy rozdział adhortacji poświęcony liturgii.

ROZDZIAŁ IV

CELEBROWAĆ EWANGELIĘ NADZIEI

«Zasiadającemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc, na wieki wieków» (Ap 5, 13).

Wspólnota modląca się

66. *Ewangelię nadziei*, orędzie prawdy, która wyzwala (por. J 8, 32), należy celebrować. Przed apokaliptycznym Barankiem rozpoczyna się uroczysta liturgia chwały i czci: «Zasiadającemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc, na wieki wieków». Widzenie to, w którym objawia się Bóg i sens historii, ma miejsce «w dniu Pańskim» (Ap 1, 10), dniu, w którym niedzielne zgromadzenie liturgiczne przeżywa na nowo zmartwychwstanie.

Kościół przyjmując to objawienie jest *wspólnotą, która się modli*. Modląc się, słucha swego Pana i tego, co mówi do niej Duch (por. Ap 2, 1-3, 22); wielbi, chwali, składa dziękczynienie i prosi o przyjście Pana: «Przyjdź, Panie Jezu!» (por. Ap 22, 16-20), potwierdzając w ten sposób, że tylko od Niego oczekuje zbawienia.

Również ty, *Kościół Boży żyjący w Europie, powinieneś być wspólnotą, która się modli*, głosząc swego Pana sakramentami, liturgią i całym życiem. W modlitwie odkryjesz na nowo ożywiającą obecność Pana. W ten sposób, ściśle wiążąc z Nim wszystkie swoje działania, będziesz mógł doprowadzić Europejczyków na nowe spotkanie z Nim samym, prawdziwą nadzieją, jedyną, która może w pełni zaspokoić pragnienie Boga ukryte w różnych nowych formach religijnych poszukiwań, pojawiających się we współczesnej Europie.

I. Odkryć na nowo liturgię

Zmysł religijny w dzisiejszej Europie

67. Choć na szerokich obszarach kontynentu europejskiego panuje klimat dechrystianizacji, istnieją *znaki* pozwalające dostrzec oblicze *Kościół*, który — *wierząc* — *głosi i wyznaje swego Pana oraz Mu służy*. Nie brak bowiem przykładów

autentycznych chrześcijan, którzy oddają się kontemplacyjnemu milczeniu, wiernie uczestniczą w duchowych inicjatywach, kierują się Ewangelią w swym codziennym życiu i dają jej świadectwo na różnych polach działania. Widoczne są ponadto przejawy «świętości ludu», które ukazują, że również w dzisiejszej Europie można żyć Ewangelią indywidualnie i poprzez autentyczne doświadczenie wspólnotowe.

68. Obok licznych przykładów autentycznej wiary w Europie istnieje również *religijność niejasna i niejednokrotnie błędna*. Jej przejawy są często ogólnikowe i powierzchowne, a czasem wręcz ze sobą sprzeczne u tych samych osób. Obserwuje się takie zjawiska, jak ucieczka w spirytualizm, synkretyzm religijny i ezoteryzm, dążenie za wszelką cenę do przeżycia wydarzeń nadzwyczajnych, które prowadzą do podejmowania wyborów prowadzących na bezdroża, takich jak przystępowanie do niebezpiecznych sekt czy szukanie doświadczeń pseudoreligijnych.

Rozpowszechnione pragnienie pokarmu duchowego trzeba przyjmować ze zrozumieniem i oczyszczać. Człowiekowi, który zaczyna zdawać sobie sprawę — nawet w sposób niejasny — że nie może żyć samym chlebem, Kościół winien umieć w sposób przekonujący dawać świadectwo o prawdzie słów Jezusa wypowiedzianych do kusiciela: «Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych» (Mt 4, 4).

Kościół, który świętuje

69. We współczesnym społeczeństwie, często zamkniętym na transcendencję, przytłoczonym przez postawy konsumpcyjne, łatwo ulegającym nowym formom bałwochwalstwa, a jednocześnie spragnionym czegoś, co nie przemija, *zadanie, które stoi przed Kościołem w Europie*, jest trudne, a zarazem porywające. Polega ono na odkrywaniu na nowo poczucia «tajemnicy»; na odnowieniu liturgii, aby była bardziej wymownym znakiem obecności Chrystusa Pana; na tworzeniu nowych możliwości wyciszenia, modlitwy i kontemplacji; na powrocie do sakramentów, zwłaszcza do Eucharystii i Pokuty, jako źródeł wolności i nowej nadziei.

Dlatego do ciebie, *Kościele, który żyjesz w Europie*, kieruję nagły apel: *bądź Kościołem, który się modli*, chwali Boga, uznaje Jego absolutny prymat, wywyższa Go z pełną radości wiarą. *Odkryj na nowo poczucie «tajemnicy»*: przeżywaj ją z pokorną wdzięcznością; dawaj jej świadectwo z nieodpartą i udzielającą się innym radością. *Świętuj Chrystusowe zbawienie*: przyjmij je jako dar, który czyni cię Jego sakramentem; niech twoje życie stanie się prawdziwą «rozumną służbą Bożą», miłą Bogu (por. Rz 12, 1).

Poczucie tajemnicy

70. Pewne zjawiska ukazują osłabienie poczucia «tajemnicy» nawet w celebracjach liturgicznych, które powinny je pogłębiać. Jest zatem *konieczne ożywienie w Kościele autentycznej świadomości liturgii*. Jest ona, jak przypomnieli Ojcowie synodalni¹¹⁹, narzędziem uświęcenia; jest świętowaniem wiary Kościoła; jest środkiem przekazywania wiary. Wraz z Pismem Świętym i nauczaniem Ojców Kościoła jest

¹¹⁹ Por. *Propositio* 14.

żywym źródłem autentycznej, mocno zakorzenionej duchowości. Jak zaświadcza również tradycja czcigodnych Kościołów wschodnich, przez nią wierni wchodzą w komunię z Trójcą Przenajświętszą, doświadczając uczestnictwa w Bożej naturze jako daru łaski. Liturgia daje w ten sposób przedsmak ostatecznej szczęśliwości i udziału w chwale niebieskiej.

71. W sprawowaniu liturgii trzeba *oddać na nowo najważniejsze miejsce Jezusowi*, by nas oświecał i prowadził. W ten sposób możemy znaleźć jedną z najlepszych odpowiedzi, jakie nasze wspólnoty winny dać religijności niejasnej. Celem liturgii Kościoła nie jest uśmierzenie pragnień i lęków człowieka, ale słuchanie i przyjmowanie do serca Jezusa Żyjącego, który czci i wielbi Ojca, by Go czcić i wielbić razem z Nim. Kościelne celebracje liturgiczne głoszą, że nasza nadzieja to dar Boga otrzymany za pośrednictwem Jezusa, naszego Pana.

Trzeba zatem *przeżywać liturgię jako dzieło Trójcy Przenajświętszej*. To Ojciec działa w sprawowanych misteriach; On do nas mówi, przebacza nam, wysłuchuje nas, daje nam swojego Ducha; do Niego się zwracamy, Jego słuchamy, chwalimy i wzywamy. To Jezus działa dla naszego uświęcenia, pozwalając nam uczestniczyć w swoim misterium. To Duch Święty sprawia swoją łaską, że stajemy się Ciałem Chrystusa, czyli Kościołem.

Liturgię trzeba przeżywać jako *głoszenie i antycypację przyszłej chwały*, która jest podstawą naszej nadziei. Jak bowiem uczy Sobór, «ziemska liturgia daje nam przedsmak uczestnictwa w liturgii niebiańskiej sprawowanej w świętym mieście, Jeruzalem, do którego pielgrzymujemy (...), aż Chrystus ukaże się jako nasze życie, i my razem z Nim ukażemy się w chwale»¹²⁰.

Formacja liturgiczna

72. Chociaż po Soborze Watykańskim II wiele uczyniono, by odnaleźć autentyczny sens liturgii, to sporo jeszcze pozostało do zrobienia. Konieczna jest stała odnowa i ciągła formacja wszystkich: kapłanów, osób konsekrowanych i świeckich.

Prawdziwa *odnowa* nie polega na wprowadzaniu arbitralnych zmian, ale na coraz lepszym uświadamianiu znaczenia tajemnicy, tak by liturgie stały się momentami komunii z wielkim i świętym misterium Trójcy. Jeśli święte czynności będą sprawowane jako moment spotkania z Bogiem i otwarcia się na Jego dary, jako autentyczny wyraz życia duchowego, Kościół w Europie będzie mógł naprawdę umacniać swą nadzieję i ofiarować ją tym, którzy ją zagubili.

73. Dlatego konieczny jest wielki wysiłek *formacyjny*. Formacja mająca na celu ułatwienie zrozumienia prawdziwego sensu liturgii Kościoła, a także odpowiednie pouczenie o obrzędach, wymaga autentycznej duchowości i wychowania do tego, by przeżywać ją w pełni¹²¹. Należy zatem intensywnie rozwijać prawdziwą «mistagogię liturgiczną» z *czynnym udziałem wszystkich wiernych* — każdego na należnym mu miejscu — w świętych czynnościach, szczególnie w Eucharystii.

¹²⁰ Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, 8.

¹²¹ Por. *Propositio* 14; Synod Biskupów — Drugie Zgromadzenie Specjalne poświęcone Europie, *Relatio ante disceptationem*, III, 2: „L'Osservatore Romano”, wyd. codzienne, 3 października 1999 r., s. 9.

II. Sprawować sakramenty

74. Bardzo wiele uwagi należy poświęcić *sprawowaniu sakramentów* jako czynności Chrystusa i Kościoła, mających na celu oddawanie czci Bogu, uświęcenie ludzi i budowanie kościelnej wspólnoty. Skoro uznajemy, że sam Chrystus działa w nich przez Ducha Świętego, sakramenty należy sprawować z najwyższą troską, zabiegając o stworzenie odpowiednich warunków. Kościoły partykularne kontynentu wzmogą swe wysiłki w zakresie duszpasterstwa sakramentów, tak aby wierni mogli poznać ich głęboką prawdę. Ojcowie synodalni zwrócili uwagę na tę konieczność, aby stawić czoło dwu niebezpieczeństwom: z jednej strony wydaje się, że pewne środowiska kościelne zagubiły pierwotny sens sakramentów i mogą słycać sprawowane misteria; z drugiej, wielu ochrzczonych, zgodnie ze zwyczajem i tradycją, nadal przyjmuje sakramenty w znaczących momentach życia, nie postępuje jednak zgodnie ze wskazaniami Kościoła¹²².

Eucharystia

75. *Eucharystia*, najwyższy dar Chrystusa dla Kościoła, uobecnia w sposób sakramentalny ofiarę złożoną przez Chrystusa dla naszego zbawienia: «w Najświętszej Eucharystii zawiera się bowiem całe dobro duchowe Kościoła, to znaczy sam Chrystus, nasza Pascha»¹²³. Z tego «źródła i zarazem szczytu całego życia chrześcijańskiego»¹²⁴ Kościół pielgrzymujący czerpie wszelką nadzieję. Eucharystia bowiem «daje (...) impuls i pozwala nam z żywą nadzieją spełniać nasze codzienne zadania i obowiązki»¹²⁵.

Wszyscy jesteśmy wezwani, by *wyznawać wiarę w Eucharystię*, «zadatek przyszłej chwały», w przekonaniu, że komunია z Chrystusem, którą przeżywamy jako pielgrzymi w doczesności, daje nam przedsmak ostatecznego spotkania w dniu, w którym «będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go Takim, jakim jest» (1J 3, 2). Eucharystia jest «doczesnym przedsmakiem wieczności», jest Boską obecnością i komunią z nią; jako pamiątka Paschy Chrystusa z samej swej natury wnosi w ludzkie dzieje łaskę. Otwiera na Bożą przyszłość; będąc komunią z Chrystusem, z Jego ciałem i krwią, jest uczestnictwem w życiu wiecznym Boga¹²⁶.

Pojednanie

76. Wraz z Eucharystią również sakrament *Pojednania* winien w *zasadniczy sposób pomagać w odzyskiwaniu nadziei*: «osobiste doświadczanie Bożego przebaczenia jest bowiem dla każdego z nas istotnym fundamentem wszelkiej nadziei na przyszłość»¹²⁷. Wielu ludzi ogarnia dziś rezygnacja, ponieważ nie potrafią uznać

¹²² Por. *Propositio* 15, 2 a.

¹²³ Sobór Watykański II, Dekret o posłudze i życiu prezbiterów *Presbyterorum ordinis*, 5.

¹²⁴ Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 11.

¹²⁵ Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia* (17 kwietnia 2003 r.), 20, „L'Osservatore Romano”, wyd. codzienne, 18 kwietnia 2003 r., s. 3; wyd. polskie, n. 5/2003, s. 10.

¹²⁶ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie na audiencji generalnej (25 października 2000 r.)*, 2: *Insegnamenti XXIII/2*, 697; «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 3/2001, s. 31.

¹²⁷ *Propositio* 16.

się za grzeszników i szukać przebaczenia – niezdolność ta wynika często z poczucia osamotnienia tych, którzy żyjąc, jakby Bóg nie istniał, nie mają kogo prosić o przebaczenie. Natomiast ten, kto uznaje się za grzesznika i zawiera się miłosierdziu Ojca niebieskiego, doświadcza radości prawdziwego wyzwolenia i może żyć dalej, nie zamykając się we własnej nędzy¹²⁸. Otrzymuje w ten sposób łaskę nowego początku i odnajduje motywy nadziei.

Jest zatem konieczne, aby w Kościele w Europie odrodził się sakrament pojednania. Trzeba jednak przypomnieć, że formą tego sakramentu jest osobiste wyznanie grzechów, po którym następuje indywidualne rozgrzeszenie. To spotkanie między penitentem i kapłanem należy ułatwić w każdej formie dopuszczalnej przez *ryt sakramentu*. Wobec powszechnego zaniku poczucia grzechu i szerszenia się mentalności nacechowanej relatywizmem i subiektywizmem moralnym trzeba zadbać w każdej wspólnotcie chrześcijańskiej o poważne formowanie sumień¹²⁹. Ojcowie synodalni podkreślili z naciskiem, że konieczne jest wyraźne uznanie prawdy grzechu osobistego i uzyskanie osobistego przebaczenia Bożego poprzez posługę kapłana. Rozgrzeszenia zbiorowe nie są alternatywnym sposobem udzielania sakramentu pojednania¹³⁰.

77. Zwracam się do *księży spowiedników* z wezwaniem, by z wielkoduszną gotowością słuchali spowiedzi i sami dawali przykład innym, przystępując regularnie do sakramentu pokuty. Zalecam im, by stale pogłębiali swą wiedzę w dziedzinie teologii moralnej, by móc kompetentnie rozwiązywać problemy, jakie pojawiły się ostatnio w zakresie moralności osobistej i społecznej. Ponadto winni zwracać baczną uwagę na konkretne warunki życia wiernych i prowadzić ich cierpliwie do uznania wymogów chrześcijańskiego prawa moralnego, pomagając im przeżywać ten sakrament jako radosne spotkanie z miłosierdziem Ojca niebieskiego¹³¹.

Modlitwa i życie

78. Trzeba zachęcać do kultywowania również innych form *modlitwy wspólnotowej*¹³² – obok uczestniczenia w Eucharystii – pomagając w odkrywaniu więzi łączącej je z modlitwą liturgiczną. W sposób szczególny – podtrzymując tradycję Kościoła łacińskiego – należy promować różne postacie *kultu eucharystycznego poza Mszą świętą*: adorację indywidualną, wystawienie Najświętszego Sakramentu i procesję, które należy pojmować jako wyraz wiary w trwałą, rzeczywistą obecność Pana Jezusa w sakramencie Ołtarza¹³³. Należy zabiegać o to, by ten sam związek z tajemnicą Eucharystii był dostrzegany w odmawianiu indywidualnym bądź wspólnotowym *Liturgii godzin*, której szczególną wartość również dla wiernych

¹²⁸ Por. Synod Biskupów – Drugie Zgromadzenie Specjalne poświęcone Europie, *Relatio ante disceptationem*, III, 2: „L'Osservatore Romano”, wyd. codzienne, 3 października 1999 r., s. 9.

¹²⁹ Por. *Propositio* 16.

¹³⁰ Por. Jan Paweł II, *Motu proprio Misericordia Dei* (7 kwietnia 2002 r.), 6: AAS 94 (2002), 456-457; „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, n. 6/2002, s. 7.

¹³¹ Por. *Propositio* 16; Jan Paweł II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 2002 r. (17 marca 2002 r.)*, 4: AAS 94 (2002), 435-436; „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, n. 5/2002, s. 6.

¹³² Por. *Propositio* 14 c.

¹³³ Por. tamże.

świeckich przypominał Sobór Watykański II¹³⁴. Do wspólnej modlitwy trzeba zachęcać rodziny, co pozwoli im patrzeć w świetle Ewangelii na całe życie małżeńskie i rodzinne. W ten sposób modlitwa i słuchanie Słowa Bożego stworzą *liturgię domową*, która wyznaczać będzie rytm życia rodzinnego¹³⁵.

Każda forma modlitwy wspólnotowej opiera się na modlitwie indywidualnej. Między człowiekiem a Bogiem nawiązuje się dialog prawdy, który wyraża się w uwielbieniu, dziękczynieniu, błaganiu kierowanym do Ojca przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym. Nigdy nie można zaniedbywać modlitwy osobistej, która dla chrześcijanina jest równie ważna jak oddychanie. Należy również uczyć odkrywania więzi łączącej ją z modlitwą liturgiczną.

79. Szczególną uwagę winno się też poświęcić *pobożności ludowej*¹³⁶. Szeroko rozpowszechniona w różnych regionach Europy, w takich formach jak bractwa, pielgrzymki i procesje w licznych sanktuariach, wzbogaca ona rok liturgiczny, przyczyniając się do powstawania zwyczajów i obrzędów rodzinnych oraz społecznych. Wszystkie te formy trzeba uwzględnić w duszpasterstwie, propagując je i odnawiając, aby rozwinąć w nich to, co jest przejawem autentycznej mądrości Ludu Bożego. Wyraża się ona z pewnością w Różańcu świętym. W roku poświęconym tej modlitwie pragnę raz jeszcze zachęcić do jej odmawiania, bo «kiedy odkrywa się pełne znaczenie różańca, prowadzi on do samego serca życia chrześcijańskiego i daje powszednią a owocną sposobność duchową i pedagogiczną do osobistej kontemplacji, formacji Ludu Bożego i nowej ewangelizacji»¹³⁷.

W dziedzinie pobożności ludowej należy nieustannie czuwać nad dwuznacznymi aspektami pewnych jej form, strzegąc ich od pokusy sekularyzmu, konsumpcjonizmu, bądź popadnięcia w przesady, by wyrażały się w sposób dojrzały i autentyczny. Trzeba oddziaływać pedagogicznie, wyjaśniając, że pobożność ta musi być przeżywana w harmonii z liturgią i w powiązaniu z sakramentami.

80. Nie można zapominać, że *rozumna służba przyjemna Bogu* (por. Rz 12, 1) urzeczywistnia się przede wszystkim w *codziennej egzystencji*, przeżywanej w miłości wyrażającej się poprzez dobrowolny i wielkoduszny dar z siebie, nawet w chwilach pozornej bezsilności. Dzięki temu życie opromienia nadzieja niezłomna, bo opierająca się na pewności mocy Bożej i zwycięstwa Chrystusa; jest to życie pełne Bożej pociechy, którą z kolei mamy dzielić się z osobami spotykanymi na naszej drodze (por. 2 Kor 1, 4).

Dzień Pański

81. Momentem paradygmatycznym i bardzo znaczącym dla głoszenia Ewangelii nadziei jest *dzień Pański*.

Współczesne warunki życia nie sprzyjają pełnemu przeżywaniu przez chrześcijan niedzieli jako dnia spotkania z Panem. Nierzadko zdarza się, że jest ona traktowana

¹³⁴ Por. Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, 100.

¹³⁵ Por. *Propositiones* 14 c; 20.

¹³⁶ Por. *Propositio* 20.

¹³⁷ Jan Paweł II, List apostolski *Rosarium Virginis Mariae* (16 października 2002 r.), 3: AAS 95 (2003), 7; „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, n. 12/2002, s. 5.

wyłącznie jako «zakończenie tygodnia», czas zwykłej rozrywki. Potrzebne są zatem wyraźne inicjatywy duszpasterskie na płaszczyźnie wychowawczej, duchowej i społecznej, pomagające przeżywać ją zgodnie z jej prawdziwym sensem.

82. Ponawiam zatem wezwanie, by *odnaleźć najgłębsze znaczenie dnia Pańskiego*¹³⁸: należy go święcić udziałem w Eucharystii oraz odpoczynkiem w atmosferze chrześcijańskiej radości i braterstwa. Niech będzie obchodzony jako centrum całego kultu, nieustanna zapowiedź życia bez końca, która umacnia nadzieję i dodaje otuchy w drodze. Nie obawiajmy się zatem *bronąć go przed wszelkimi atakami i dokładać starań*, aby w organizacji pracy był on postrzegany jako dzień dla człowieka, z pożytkiem dla całego społeczeństwa. Bowiem gdy niedziela zostaje pozbawiona swojego pierwotnego znaczenia i nie można przeznaczyć jej na modlitwę, odpoczynek, komunię i radość, dochodzi do tego, że «horyzont człowieka staje się tak ciasny, że nie pozwala mu dojrzeć 'nieba'. Nawet odświętnie ubrany, nie potrafi już 'świętować'»¹³⁹. A bez wymiaru świętowania nadzieja nie miałaby gdzie mieszkać.

* * *

2. List Ojca Świętego do bpa Adama Dyczkowskiego na tysiąclecie śmierci Pierwszych Męczenników Polski

Drogi Biskupie Adamie,

W duchu i w modlitwie jednoczę się z Diecezją Zielonogórsko-Gorzowską i z całym Kościołem w Polsce, który uroczyście obchodzi 1000-lecie śmierci Pierwszych Męczenników Polski: Benedykta, Jana, Mateusza, Izaaka i Krystyna. Można powiedzieć, że te obchody rozpoczęliśmy już Liturgią Słowa w 1997 r., podczas mojej pielgrzymki do ojczystego Kraju. Wspólnie przeżywaliśmy prawdę, że wiara naszego narodu wyrasta z posiewu krwi męczenników. Owszem, w sposób szczególny wspominaliśmy postać św. Wojciecha, ale nie mogliśmy nie przywołać na pamięć również tych pięciu mnichów, którzy według benedyktyńskiej reguły, przez pracę, modlitwę i studium Ewangelii, pragnęli dawać świadectwo wiary wobec tych, którzy jeszcze nie poznali Chrystusa.

Mimo wsparcia Bolesława Chrobrego, ich misja nie trwała długo. Zakończyła się napadem zbójców i śmiercią od ich mieczów. Dziś historycy mogliby pytać, czy tej męczeńskiej śmierci towarzyszyło odium fidei, czy rzeczywiście zginęli za wiarę. Nie miał w tym względzie wątpliwości papież Jan XVIII, który – jak pisze św. Brunon – „bez wahania kazał zaliczyć ich w poczet świętych męczenników i cześć im oddawać”. Słusznie Papież osądził, że ma znaczenie nie tyle intencja zabójców, ile gotowość oddania życia za Chrystusa, jaka od początku i każdego dnia towarzyszyła tym misjonarzom Słowian. Z taką intencją głosili Ewangelię i z nią przyjmowali cierpienie i śmierć. Nie trzeba było długo czekać na jej owoce. Ocalały klasztor

¹³⁸ Por. *Propositio* 14.

¹³⁹ Jan Paweł II, List apostolski *Dies Domini* (31 maja 1998 r.), 4: AAS 90 (1998), 716; „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, n. 8-9/1998, s. 5.

szybko stał się prężną placówką misyjną, wokół której koncentrowało się życie rodzącego się Kościoła na tych ziemiach. Misja Pierwszych Męczenników Polski pozostawiła tu niezatarty ślad.

W 1997 roku mówiłem, że ci świadkowie wiary nie przestają budzić w nas głosu sumienia, który w głębi serca rodzi pytanie o gotowość oddawania na co dzień życia dla Chrystusa i Jego Ewangelii. Znow uświadamiają nam, że w naszych czasach, gdy nie potrzeba już świadectwa krwi, tym bardziej czytelne musi być świadectwo codziennego, ewangelicznego życia w rodzinie, w zakładach pracy, w urzędach, w szkołach i biurach, w miejscach trudu i odpoczynku. Ufam, że ta świadomość będzie zawsze pobudzała duchownych i wiernych Kościoła w Zielonej Górze, Gorzowie Wlkp. i w całej Polsce do umacniania wiary, ożywiania miłości i trwania w nadziei. O to się modłę za wstawiennictwem naszych Pierwszych Męczenników.

Serdecznie pozdrawiam Biskupów polskich, jak również Biskupów z Włoch, Czech, Niemiec i z innych Krajów oraz Duchowieństwo, Osoby Konsekrowane, szczególnie duchowych synów św. Romualda - Kamedułów oraz Wiernych biorących udział w tych uroczystych obchodach. Życzę, aby peregrynacja relikwii Męczenników do parafii Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej stała się okazją do duchowej odnowy i umocnienia w wierze poszczególnych wiernych, rodzin, wspólnot i społeczności.

Wszystkim Uczestnikom milenijnych obchodów z serca błogosławię: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Jan Paweł II, papież

Watykan, 14 czerwca 2003 r.

(według strony internetowej www.diecezja.zgora-gorzow.opoka.org.pl)

3. Ojciec Święty o modlitwie Psalmów

Ukazał się już kolejny tomik katechez papieża Jana Pawła II o psalmach Jutrzni, tym razem o psalmach drugiego tygodnia:

Jan Paweł II, *Jutrznia. Poranna modlitwa Kościoła. Drugi tydzień*, Wydawnictwo Księży Marianów, Warszawa 2003, ISBN 83-7119-411-0.